

Przygotowując opracowanie, autor posłużył się metodą analizy źródłowej, wydobywając z dokumentów istotne informacje. Przy pomocy metody porównawczej zostały one umiejętnie zweryfikowane. W ten sposób wyłonił się obraz wydarzeń, które pozwoliły dostrzec intencje i zamierzenia poszczególnych osób, mających wpływ na funkcjonowanie miasta. Reasumując, należy podkreślić, że autor ukazał skomplikowany proces rozwoju i przemian Mirosławca w 35-lecie Polski Ludowej.

Grzegorz Wejman⁸

**KS. ANDRZEJ JÓZEF DELERDT, ŹRÓDŁO ŁASK
BOSKICH NIEPRZEBRANE. MATKA BOSKA BOLESNA
ZE SKRZATUSZA I JEJ HISTORIA, REDAKCJA
WYDAWNICZA DR AGNIESZKA BORYSOWSKA
I KS. DR TADEUSZ CEYNOWA, WYDANIE II
POPRAWIONE, SZCZECIN 2018, SS. 59**

Skrzatusz leży na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, w powiecie pilskim, w województwie wielkopolskim. Słynie on z cudownej figury Matki Bożej Bolesnej i pięknej barokowej świątyni.

O pierwszej skrzatuskiej świątyni nic nie wiadomo, być może, że istniała już w 1438 r. Wiadomo zaś, że w 1572 r. sufragan poznański bp Stanisław Szydziński konsekrował niewielką drewnianą budowlę pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Parafia w Skrzatuszu została erygowana dopiero 1 stycznia 1658 r. (ks. dr Tadeusz Ceynowa optuje za rokiem 1660 – s. 11) przez biskupa poznańskiego Wojciecha Tolibowskiego.

Fundatorem obecnej barokowej świątyni był Wojciech Konstanty Breza z Goraja, starosta nowodworski, który kierował się m.in. wdzięczną postawą króla Jana III Sobieskiego wobec Matki Boga. Architektem był niejaki Borejsza. Świątynia, orientowana, o wymiarach: 41,4 m dł., 13,2 m szer. i 23,9 m wys., wzorowana na włoskich jezuickich obiektach sakralnych, otrzymała bogaty i oryginalny wystrój wnętrza. Budowę zakończono w 1696 r., a konsekrował ją w 1701 r. sufragan poznański Hieronim Wierzbowski.

Po odsieczy wiedeńskiej w 1683 r. król Jan III Sobieski dokumentem z dnia 20 września 1690 r. wydanym w czasie sejmu w Warszawie zrównał parafię Skrzatusz z wielkimi parafiami miejskimi oraz powiększył jej włości. W tymże roku parafia została podniesiona do godności prepozytury. Po II wojnie światowej Skrzatusz znalazł się ponownie w granicach Polski, a skrzatuska świątynia szczęśliwie przetrwała czasy

⁸ Ks. dr hab. Grzegorz Wejman, prof. US – Katedra Historii Kościoła i Patrologii Wydział Teologiczny US. Adres do korespondencji: 71-459 Szczecin, ul. Papieża Pawła VI nr 2; e-mail: gwejman@knob.pl.

pożogi wojennej. Uroczystego poświęcenia sanktuarium dokonał 4 czerwca 2017 r. biskup koszalińsko-kołobrzeski Edward Dajczak.

Niemniej Skrzatusz zawdzięcza swój rozgłos dzięki słynącej łaskami XV-wiecznej Piecie (drewnianej) wykonanej z drzewa lipowego. Przedstawia ona Matkę Bożą Bolesną trzymającą na swym łonie Zbawiciela. 13 listopada 1697 r. biskup poznański Jan Stanisław Witwicki potwierdził wcześniejszy dekret bp. Wojciecha Tolibowskiego (z 1660 r.), uznający figurę Matki Bożej Bolesnej ze Skrzatusza za cudowną. Figurka Matki Bożej jest umieszczona w głównym ołtarzu. Aktu koronacji cudownej figury dokonał 18 września 1988 r. prymas Polski kard. Józef Glemp w obecności ok. 100 tys. wiernych. Było to w 10-lecie powołania diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (28 czerwca 1978 r.).

Dzisiaj to diecezjalne Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej kwitnie i przyciąga coraz większe rzesze pielgrzymów. Ma ku temu dobre zaplecze w postaci wspólnie wybudowanego Domu Pielgrzyma. Obok wysiłków organizacyjnych i modlitewnych w rozpowszechnianiu cennych informacji o tym szczególnym miejscu kultu dostarcza *Rocznik Skrzatuski* ukazujący się od 2013 r.

Zaś nieocenioną jest niniejsza publikacja. Cieszy fakt, że jest to już II wydanie poprawione. Redaktorzy – dr Agnieszka Borysowska i ks. dr Tadeusz Ceynowa – dokonali trafnego wyboru. Dzięki ich determinacji oraz wsparciu wydawców Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie i Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie – to kronikarskie dzieło ks. Andrzeja Józefa Delerda ujrzało światło dzienne.

Niniejsza publikacja została poprzedzona wprowadzeniem bp. Edwarda Dajczaka ordynariusza koszalińsko-kołobrzeskiego, wstępem ks. dr. Tadeusza Ceynowy oraz zasadami wydania dr Agnieszki Borysowskiej.

Wielkim wysiłkiem było przygotowanie osiemnastowiecznego zabytku rękopiśmiennego (20 stron) do druku z zachowaniem wskazówek określonych dla wydań tego typu oraz z całym aparatem krytycznym, cennymi komentarzami. Nadto dla wprowadzenia czytelnika w tamten klimat zamieszczono fotokopie oryginalnego tekstu oraz liczne fotografie. Dodało to niepowtarzalnego kolorytu publikacji i stało się dobrą zachętą do pochylenia się nad bardzo cennym tekstem źródłowym.

Całość zaś głównego tekstu (s. 18–59) stanowią: *Przedmowa*, *Historia obrazu*, *Cuda i łaski* oraz *Zebrane imiona*. Dzięki temu kronikarskiemu zapisowi wiemy, że autorem historycznego tekstu, który powstał w latach 1777–1789, był skrzatuski wikariusz ks. Andrzej Józef Delerdt, a słynna figura znana jest od 1575 r., natomiast liczne cuda zostały uchwycone w latach 1605–1766, a zebrane wota stanowią 49 nazwisk (w tej grupie wymienionych osób znalazła się także córka pani Rumiejowskiej – Barbara, żona pana Grawskiego i cała rodzina Powalskich), dwa miasta oraz inni, którzy nie wyrazili na wotach swoich imion.

Niniejsza publikacja stanowi zatem cenne kompendium wiedzy na temat tego coraz bardziej znanego w naszej ojczyźnie sanktuarium, które odegrało znamienne rolę w dziejach Polski i gorzowskiej administracji apostolskiej, a teraz jest perłą diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Wydana drukiem kronika jest nowością na rynku wydawniczym, niemniej od razu pięknie wpisuje się w wielkie przeżycia religijno-patriotyczne: 100. rocznicę objawień fatimskich (I wydanie 2017 r.) oraz 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości (II wydanie 2018 r.).

Redaktorom i wydawcom niniejszej publikacji należy się wielkie uznanie za podjęty twórczy trud prowadzący do krytycznego wydania drukiem niniejszej kroniki i życzenia determinacji w ukazywaniu bogatej historii Pomorza Zachodniego, nieraz wręcz diamentów archiwalnych ukrytych jeszcze w archiwach kościelnych.

Edwin Klessa

XXXV TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W TRZCIANCE

W roku 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w dniach 2–24 czerwca 2018 r. przypadł XXXV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Trzciance (TKCh). Rozpiętość czasowa spowodowana była dwoma dużymi wydarzeniami parafialnymi. TKCh rozpoczął się 2 czerwca 2018 r. uroczystością 20-lecia parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej, a skończył się 24 czerwca odpustem w parafii pw. św. Jana Chrzciciela.

Inauguracja Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej nastąpiła w sobotę na uroczystej jubileuszowej Mszy św. o godz. 12:30. Proboszcz parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej ks. Andrzej Żołyniak – przewodniczący Kapituły Wyróżnienia „Człowiek Wiary, Człowiek Czynu” – ogłosił werdykt kapituły za 2017 r. i wręczył wyróżnienie znanemu działaczowi społecznemu Przemysławowi Przybylskiemu, który zawodowo pełni funkcję wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzciance. Kapituła konkursu od 2011 r. przyznaje takie wyróżnienie osobom, które kierują się wartościami chrześcijańskimi zarówno w życiu prywatnym, jak i w swojej działalności zawodowej i społecznej, a które w szczególny sposób zaangażowane są na rzecz Kościoła, drugiego człowieka lub środowiska, w którym żyją. Przemysław Przybylski od dwudziestu lat zaangażowany jest jako wolontariusz w wielu przedsięwzięciach na rzecz niepełnosprawnych. Najpierw przez trzy lata pracował jako wolontariusz w Katolickim Domu Młodzieży przy parafii pw. św. Jana Chrzciciela, następnie brał udział w pracach grupy inicjatywnej, która przyczyniła się do powstania w Trzciance 1 czerwca 2001 r. Warsztatów Terapii Zajęciowej przy tejże parafii. W 2000 r. założył w Szkole Podstawowej nr 3 w Trzciance Klub Olimpiad Specjalnych „Olimpijczyk”, zostając jego przewodniczącym. W 2003 r. założył w tej szkole Stowarzyszenie „Przyjaźń Niesłyszącym”. W latach 2003–2018 był członkiem Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, przez ostatnie kilkanaście lat był także organizatorem wielu turniejów i olimpiad specjalnych, w których brały udział osoby z niepełnosprawnością intelektualną.